GAZETA PORANNA

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 6799. Lwów, środa, 15 sierpnia 1923. Rok XIV.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. Cena egz. 3000 Mp. Redaktor naczelny: Stanisław Zachariasiewicz

Ostra nota angielska do Francji.

Sejm zaczął wakacje.

Warszawa. (Tel. wł.) (J.) Gmach sejmowy opustoszał. Wprawdzie na nadchodzący czwartek zapowiedziano jeszcze jedno ostatnie w sesji letniej posiedzenie Senatu, mimo to jednak budynek sejmowy przybrał wygląd zupełnie wakacyjny. Nawet bufet rozpoczął wakacje letnie,, z których powoła go do nowego życia dopiero jesienna sesja senatu rozpoczynająca się z końcem września.

Powiatowe komitety walki z drożyzną.

Warszawa. (Tel. wł.) (J.) Min. spraw wewnętrznych w okólniku do starostów i wojewodów poleciło utworzyć w powiatach specjalne komitety do walki z drożyzną, do której mają być powołane obok najszerszych warstw społeczeństwa także przedstawiciele prasy.

Odwołanie posłów.

Jak donoszą z Warszawy ze źródeł wiarygodnych, obecnie jest już zadecydowane odwołanie posła przy Kwirynale Zaleskiego, posła w Rydze Jodki-Narkiewicza i chargé d'affaires w Moskwie Knolla.

GOŚĆ, KTÓRY MOŻE DZIAŁAĆ NA NERWY.



(p.) Rycina nasza przedstawia niespodziankę, na jaką bywają narażeni ludzie gościnni, którzy zapraszają do swojego stołu... akrobatę. Jeden z takich mistrów zręczności ma miły zwyczaj w pewnej chwili robić wraz z krzesłem koziołka w powietrzu tuż nad głowami swych współbiesiadników, poczem opuszcza się na ziemię precezyjnie na to samo miejsce, na którem siedział poprzednio i najspokojniej w świecie kontynuuje swoją ucztę. Mniej spokojnie przyjmują zapewne jego współbiesiadnicy to niespodziewane intermezzo.

Krwawa niedziela w Niemczech.

Komuniści i nacjonaliści proklamują rewolucję.

Warszawa. Tel. wł. (J). Z Berlina donoszą o krwawych rozruchach, jakie zdarzyły się tam w dzielnicach robotniczych. Tłum atakował samochody pancerne i starał się rozpędzić zebrania komunistów. Policja konna przybyła na pomoc i przy użyciu białej broni zdołano tłum rozpędzić. Kilkanaście osób przytem raniono, zaś dwie osoby zostały zabite.

Z prowincji nadchodzą również alarmujące wieści. W Lubece tłum otoczył główny odwach policyjny w mieście, przyczem do gmachu rzucono granaty ręczne. Policja użyła białej broni, raniąc kilkadziesiąt osób lżej i ciężej. W odpowiedzi na to robotnicy ogłosili w mieście strajk generalny.

Na G. Śląsku niemieckim przyszło również do krwawych zaburzeń między policją i tłumem. W miejscowości Wardau kilkanaście osób raniono. W miastach górnośląskich po stronie niemieckiej agitacja komunistyczna zatacza coraz szersze kręgi, dąży bowiem do jaknajrychlejszego zaprowadzenia tam rad robotniczych.

Warszawa. Tel. wł. (J). Jak donoszą z Berlina, wiadomości otrzymane tam po krwawych zaburzeniach na prowincji wywołały wielkie wzburzenie. Komuniści, nacjonaliści rozrzucają proklamacje, nawołujące do natychmiastowej rewolucji w razie utworzenia „rządu kapitulacji". W szeregach Reichswehry panuje nastrój rewolucyjny. Oficerowie organizują wiece antyrządowe.

BISKUPSTWO W TARNOPOLU.

Warszawa. (Tel. wł.) (J.) Minist. spraw zagranicznych otrzymało wiadomość o zgodzie stolicy apostolskiej na utworzenie nowego biskupstwa w Polsce, mianowicie w Tarnopolu.

—o—

PREMJER WITOS W PASIE NEUTRALNYM.

Warszawa. (Tel. wł.) (J.) Prezydent Witos zwiedził wczoraj niektóre miejscowości pograniczne, leżące w obrębie byłego pasa neutralnego.

—o—

W rocznicę narodowego solidaryzmu.

Lwów, 14. sierpnia.

Rocznica „cudu". Nie określajmy tego bohaterskiego, pełnego chwały dnia 15. sierpnia 1920 roku słowami: cud. Wyraz ten jest przecież czemś dla nas bolesnem i pełnem wstydu palącego. Jakto? Więc Polska tak rzadko zdobywa się na wysiłek solidaryzmu narodowego, czy społecznego, że aż wkracza to w dziedzinę cudu? W dziedzinę mistyki czy legendy? Jakże długo jeszcze natura polska, lubująca się w niezwykłościach i nadzwyczajnościach, szukająca ciągle jakiegoś proroka, czy prestidigitatora, któryby za pomocą różdżki czarodziejskiej przemienił Polskę w ciągu jednej nocy, czy w jedną „godzinę cudu" na ziemski raj — ta natura lekkomyślna, przekorna, kłótliwa, pełna słomianych fajerwerków, lubiąca zrzucać z siebie ciężar pracy i obowiązku na cudze barki — jak długo, pytamy się, natura ta będzie się „błyskotkami bawić", zamiast jać się pracy twardej i solidarnej dla dobra kraju, pracy, której za nas nikt nie odrobi?!

I jeśli dzisiaj święcimy uroczyście rocznicę święta żołnierskiego, rocznicę narodowego solidaryzmu, który zcementował w miesiącach letnich 1920 roku nasze społeczeństwo w obliczu wroga, który w tak spontaniczny, żywiołowy sposób wyraził się na zewnątrz — jeśli w tym dniu oddamy hołd poległym bohaterom i cześć tym, którzy zostali przy życiu — poświęćmy jedną, jedyną minutę rozmyślaniu o istocie i treści tej rocznicy... W zwycięskich państwach koalicyjnych wprowadzono po wojnie piękny zwyczaj: oto w rocznicę kapitulacji Niemiec w 1918 roku, zamierał na jedną minutę całkowicie ruch

Życie stanęło na jedną minutę na to, by obywatele mogli spokojnie i z dostojną powagą wczuć się w te straszne chwile wojenne i wyciągnąć z nich naukę i pożytek na przyszłość. Obawiamy się bowiem, aby jak tyle innych pięknych i podniosłych świąt narodowych i to dzisiejsze nie zakończyło się jedynie na śpiewach, orkiestrach, sztandarach i wzniosłych deklamacjach, poczem znów weźmiemy się za łby, znów się rozpocznie codzienne warcholstwo, po staremu toczyć nas będzie jad partyjnictwa. A przecież rocznica dzisiejsza wprost krzyczy narodowi o potrzebie jakiegoś wytchnienia w tych kułkach wzajemnych. Wskazuje jak słup ognisty konieczność współpracy i solidaryzmu wszystkich synów Ojczyzny. Staje jak Reytan u progu sali sejmowej i woła potężnym, pełnym bolu i żalu głosem o konsolidację i zgodę w obliczu wroga. Nie łudźmy się. Nie uratuje nas żaden cud. Primo, cuda się rzadko zdarzają w tych czasach bezbożnych, a powtóre, pole bitwy jest dzisiaj zasadniczo różne, aniżeli w roku 1920. Zagadnień ekonomiczno-gospodarczych czy finansowych nie rozstrzygnie żaden, nawet najbardziej wyostrzony miecz, nawte najdzielniej sze ramię żołnierskie, nawet najgenialniejszy dowódca. Tutaj potrzebna jest solidarna, ofiarna, krok za krokiem idąca, wytężona współpraca wszystkich obywateli. Praca rozłożona na szereg lat. Niema chyba dzisiaj w Polsce nikogo, ktoby nie czuł, iż chwila obecna, jest niemniej groźną, aniżeli inwazja bolszewicka w lecie 1920 roku.

Organizm nasz, wyczerpany waśniami, chorujący na przerost papierowych banknotów, duszący się w objęciach spekulacji i szalejącej drożyzny, organizm ten rozbity i nieskonsolidowany, woła na gwałt o ratunek! O dobrego, dzielnego lekarza! Jeśli zaś do powyższego dodamy, że jesteśmy z jednej strony zagrożeni wulkanem niemieckim, a z drugiej czerwoną zmorą państwa Lenina, jeśli sobie uprzytomnimy, iż nasi najserdeczniejsi dążą do podania sobie rąk ponad naszemi głowami, aby nas zdławić w jakimś potwornym uścisku — konieczność i potrzeba narodowego solidaryzmu stanie przed nami w całej powadze.

Jeżeli zdołaliśmy się ocalić przed hordami bolszewickiemi w 1920 roku, zdołamy i dzisiaj uniknąć nieszczęścia.

W narodzie naszym drzemią niespożyte siły.

Są one jeno przytłumione grubą warstwą naszych wad.

Wydobyć te siły na wierzch, użyć je do odrodzenia państwa — oto głos dzisiejszej rocznicy.

Czy go słyszycie obywatele?

Jan Walewski.

Rząd Stresemanna nie utrzyma się długo

bo chce za wszelką cenę ugody z Francją.

Warszawa. Tel. wł. (J). Z Berlina komunikują: Stresemann zaproponował wejście do nowego rządu von **Kardorffowi**, który jest **zwolennikiem niezwłocznego rozpoczęcia rokowań z Francją za wszelką cenę.** Podobno **Kardorff** ma zostać ministrem spraw zagranicznych. Ponadto projektowany jest na to stanowisko socjalny demokrata dr. **Reibscheid.**

Warszawa. Tel. wł. (J). Z Berlina donoszą, że tamtejsze koła polityczne nie sądzą, aby utworzony przez **Stresemanna** gabinet koalicyjny, tj. obejmujący wszystkie stronnictwa z wyjątkiem komunistów i skrajnej prawicy długo mógł pracować w obecnych warunkach. Przeważają zdania, że **nowy ten gabinet nie utrzyma się długo przy władzy.**

Miasto niemieckie rzuca się na wieś.

Berlin. (Tel. wł.) Z Akwizgranu donoszą, że **ludność miejska rozdrażniona do najwyższego stopnia trudnościami w aprowizacji, urządzać zaczyna prawdziwe rozbójnicze wyprawy na wieś, zdobywając tu sobie gwałtem żywność.** Na tem tle doszło w wielu miejscowościach **do krwawych starć z ludnością wiejską.** Dotychczas stwierdzono, że w tych rozruchach **11 osób poniosło śmierć.**

Krwawe rozruchy w Raciborzu.

Berlin. (Tel. wł.). W Raciborzu liczne tłumy ludności urządziły **demonstrację głodową,** w czasie której doszło **do nadzwyczaj ostrych zaburzeń.** Z tłumu strzelano do policji która odpowiedziała salwą. Jeden policjant, **jeden robotnik i dwie dziewczęta padli trupem, ciężko rannych jest ponad 30 osób.** Magistrat raciborski zwołał bezzwłocznie konferencję z przedstawicielami wielkiego przemysłu, rolnictwa, oraz sfer robotniczych celem jak najszybszego dostarczenia **żywności, a ewentualnie przymusowej rekwizycji bydła.**

Czy marka niemiecka może spaść do zera?

Matematyczna niemożliwość — faktyczne prawdopodobieństwo.

(p) Wobec katastrofalnego spadku marki niemieckiej staje się nie tylko w Niemczech ale i w całym świecie z Niemcami gospodarczo związanym, niezmiernie aktualną kwestja, czy **może nastąpić zupełna bezwartowość tego środka płatniczego,** to jest czy wartość marki może się równać zeru. Na to pytanie odpowiada berlińska „Nationalzeitung" w obszernym artykule... przecząco.

Jak długo może jeszcze trwać i jak daleko posunąć się spadek wartości marki

To przewidzieć się nie da i nie da się w cyfrach oznaczyć, gdyż na którymkolwiekbądź miejscu po kropce, oznaczającej liczby całe, będzie notowana wartość marki, to jednak będzie to zawsze częścią jakiejś całości, a więc wartością samą w sobie.

Główne zło w tem, że za mało marek wydrukowano.

Niemcy, jak do dziś wykazują wydrukowały ponad 50 bilionów marek papierowych, posiadają faktycznie 40 miljonów marek w złocie w obiegu, co stanowi

75 fenigów w złocie na głowę.

Z tego można wywnioskować, jak mała jest siła kupcza ludności, która ma za te pieniądze żyć.

To też

brak środków płatniczych jest jednym z najgroźniejszych objawów obecnego kryzysu,

za który odpowiedzialność spada na Bank Rzeszy, iż dopuścił do takiego stanu rzeczy, **zanim ustanowił jakiś inny środek płatniczy w stałej wartości,** tak, że dzisiaj, gdy lada chwila może doprowadzić do wybuchu nieobliczalnego w skutkach, zaczyna się **dopiero** debatować nad tą kwestją.

Następstwem zbyt małej ilości środków obiegowych jest, iż niemiecka produkcja ściąga do kraju coraz więcej **obcych dewiz i walut,** a ponieważ tych nie można nabyć za zdyskredytowane papierowe znaki, tylko **w zamian za towary albo rzeczowe wartości, lub też zastawy na nie,** przeto rzeczywiste bogactwo kraju przechodzi w ręce obce i przy coraz większem zdeprecjonowaniu marki, a ustawicznej utracie substancji można rychło przewidzieć czas, w którym Niemcy **nie będą mogły sprowadzić z zagranicy surowców, ani żywności,** bo nie będą miały za co kupić dewiz na ich zapłatę.

Wtedy musi nastąpić

zupełna ruina gospodarcza i klęska głodowa.

Państwo straci władzę nad gospodarką kraju i nie pozostanie mu nic innego jak oddanie się w niewolę finansową zagranicznego kapitału, który przeprowadzi odbudowę **swoimi środkami** na swój **rachunek.**

Rozłam wśród sjonistów.

Przed 25 laty zebrali się delegaci ruchu sjonistycznego z całej Europy na pierwszy wielki kongres w Karlsbadzie, celem ustalenia środków ku uznaniu żydów jako odrębny naród i sposobów, mających urzeczywistnić plan wybudowy odrębnego i suwerennego państwa żydowskiego w Palestynie. Od tego czasu czynili sjoniści energiczne zabiegi, aby plany te swoje urzeczywistnić i zaprzeczyć nie można, że pewne, acz nie wielkie osiągnęli rezultaty. Stanowczy i duży krok na korzyść narodowych praw żydów uczyniono w czasie wojny europejskiej, gdy przedstawiciele żydów narodowych w niejednej sprawie europejskiej, obchodzącej wielkie narody, wpływ swój okazywali. A były nawet chwile, w których mówiono poważnie o odbudowie dawnej ojczyzny żydowskiej w Palestynie, a równocześnie o uzyskaniu przez żydów praw narodowych w tych krajach, gdzie obecnie mieszkają. Pewnym sukcesem sjonistów nazwać też należy niewątpliwie Traktat o mniejszościach, poręczający żydom „wschodnim" swobodę, nad którą czuwać miała Liga narodów. W końcu głośne oświadczenie Balfoura w roku 1917, zapowiadające wskrzeszenie „państwa żydowskiego" w Palestynie.

Lecz od tej właśnie chwili, w której sjoniści widzieli już bliskie urzeczywistnienie swoich planów, zaczyna się upadek sjonizmu w Europie. Okazało się bowiem, że na drodze urzeczywistnienia ostatecznego, idealnego planu sjonistów, tj. odbudowy państwa żydowskiego w Palestynie, piętrzą się wielkie przeszkody. I tak przedewszystkiem czują się nieliczne w Palestynie osiedleni żydzi tam wcale nie swojo, napotykając na nieprzychylność, a nawet nieprzyjaźń Arabów, nie chcących pod żadnym warunkiem poddać się pod dyktaturę żydowską. Sam proces kolonizacji Palestyny odbywa się ponadto bardzo opieszale, gdyż lepiej sytuowane warstwy żydowskie o emigracji wcale nie myślą. A w końcu moment najważniejszy, tj. kwestja finansowa. Przed wojną światową czerpano fundusze na kolonizację głównie ze składek w państwach wschodnich, tj. w Polsce i w Rosji. Obecnie po wojnie światowej z powodu zupełnej anarchji i ogólnego zamętu, panującego w Rosji, źródło to zupełnie niemal wyschło, tak, że trzeba było pomyśleć o środkach innych. I oto prezes międzynarodowej organizacji sjonistycznej dr. Weitzman poruszył na obecnie w Karlsbadzie obradującym kongresie sjonistów myśl wciągnięcia do pracy na terenie Palestyny amerykańskich i zachodnio-europejskich organizacji sjonistycznych, a nawet i wybitnych jednostek niesjonistów, gotowych oddać swe siły, a przedewszystkiem dostarczyć kapitału dla gospodarczej odbudowy Palestyny. Projektowi temu sprzeciwił się jednak energicznie przewódca sjonistów w Polsce p. Grünbaum, twierdząc, że żydzi nie sjoniści będą przeszkadzać pracy palestyńskiej, wnosząc do niej niepożądane pierwiastki. Jest to spór zasadniczy, który doprowadzić może do zupełnego rozłamu w obozie sjonistów.

J.

Jak się przedstawia nielegalny wywóz.

Warszawa. Tel. wł. (J). Inspektor celny p. Sokołowski, dalej delegat min. skarbu, oraz naczelnik wydziału aprowizacyjnego min. spr. wewnętrznych udali się na Górny Śląsk i do zagłębia Dąbrowskiego na skutek alarmujących wiadomości otrzymanych stamtąd **o masowym wywozie bydła, towarów i tłuszczów do Niemiec i Czechosłowacji.** Komisja stwierdziła, że **informacje o masowym wywozie są przesadzone.** Ustalono, iż do Mysłowic nadchodzi ilość bydła, nieprzekraczająca zapotrzebowania G. Śląska, zaś na pograniczne stacje przybywają tylko wagony tranzytowe z bydłem rumuńskiem, wysłanem do Czechosłowacji. Stwierdzono następnie, że skutkiem spadku waluty niemieckiej **wywóz żywności nielegalnej ustał,** zaś do Czechosłowacji nie przekracza normalnej kontrabandy, istniejącej na wszystkich granicach świata. Władze celne podejmą wszelkie środki w celu skuteczniejszego **zwalczania** nielegalnego wywozu.

Jak została zażegnana wojna światowa w r. 1909?

Senzacyjna depesza angielskiego dyplomaty.

(j. w.) W zimie 1908 i na wiosnę 1909 roku **pokój europejski wisiał na włosku.** Aneksja Bośni i Hercegowiny przez Austro-Węgry była tą iskrą. która mogła lada dzień zapalić beczki z prochem. W tym czasie przybył do Wiednia sir Fairfax **Cartright** w charakterze nowo mianowanego ambasadora angielskiego na dworze Franciszka Józefa I. Nowy ambasador

uchodził za jednego z najzdolniejszych dyplomatów

doby współczesnej i zaliczał się do osobistych przyjaciół króla Edwarda VII, z którym często i intymnie **korespondował.** Polityka Anglji **szła** wówczas w kierunku oderwania Austrji od Niemiec **i zamknięcia w ten sposób pierścienia wokół Niemiec.**

W Londynie **uważano podówczas Austrję** poprostu za wasala Rzeszy **niemieckiej**, niezdolnego do prowadzenia samoistnej polityki. Londyn był jednakże w błędzie. Polityka Austro-Węgier, kierowana wtedy ręką hr. Aehrenthala, wkroczyła z chwilą aneksji Bośnji i Hercegowiny na tory samodzielne. Po swem przybyciu do Wiednia, sir Fairfax Cartright zmienił rychło swój dotychczasowy, lekceważący sąd o Austrji. W nader ciekawym liście do króla Edwarda VII. pisze on:

„Aneksja Bośnji i Hercegowiny jest jednym z najważniejszych wypadków obecnej chwili. Austro-Węgry zainicjowały przez to samoistną politykę. Nie można pogodzić się z myślą, aby 50 miljonowe państwo odgrywało w środku Europy taką małoznaczącą rolę, jak n. p. Belgja. **W obliczu niebezpieczeństwa wojny europejskiej należy dołożyć wszystkich sił, aby pomóc Austrji do zupełnego usamodzielnienia jej polityki i wyzwolenia jej z pod wpływu Niemiec".**

Lecz angielski rząd nie był tak skory do zmiany swej opinji o Austrji, jak wiedeński ambasador. Sir Grey, ówczesny minister spraw zagr.

nie chciał uznać oficjalnie aneksji Bośnji i Hercegowiny

i w ten sposób podtrzymywał opór Serbji przeciwko monarchji naddunajskiej. Sir Cartright, który **ze wszystkich sił starał się niedopuścić do wybuchu wojny światowej, zwątpił w utrzymanie pokoju.** W marcu 1909 powiedział: „Jeśli już przyjdzie do nieszczęścia, należy wszystko uczynić, aby pożar **zlokalizować.** To zależy w pierwszej linji od Austro-Węgier. Bijcie prędko i silnie. **Tylko błyskawiczny podbój Serbji może zlokalizować konflikt".**

W tych ciężkich dniach hr. Aehrenthal i sir Cartright widywali się prawie codziennie, działając w najzupełniejszem porozumieniu. **Wreszcie udało się połączonym wysiłkom dyplomatów zażegnać widmo wojny światowej**, w czem dużą rolę odegrał angielski ambasador.

Sprawa zakończyła się następująco:

Hr. Aehrenthal wręczył angielskiemu ambasadorowi

tekst ultimatum do Serbji,

celem zaznajomienia go z treścią tegoż, prosząc zarazem ambasadora, aby uzyskał w Londynie aprobatę rządu angielskiego wobec wzmożonego ostrego kursu wobec Serbji. Austrja bowiem postanowiła konflikt z Serbją postawić na ostrzu noża. Tekst ultimatum był następujący:

„Serbja uznaje, iż jej interesy i prawa nie zostały w niczem naruszone przez aneksję Bośnji i Hercegowiny. Serbja zobowiązuje się nie podtrzymywać nadal oporu wśród ludności serbskiej w Bośnji. Wreszcie zobowiązuje się ona zmienić zasadniczo kierunek swej polityki wobec Austro-Węgier i nawiązać z niemi przyjazne stosunki".

Wojna wisiała w powietrzu. Było widocznem, iż Serbja, licząc na pomoc Anglji, **odrzuci austrjackie ultimatum.** Losy wojny spoczywały w rękach rządu angielskiego. Gotowe do wymarszu bataljony austrjackie czekały z bronią u nogi na hasło.

W tym momencie wysłał **sir** Fairfax Cartright

historyczną depeszę do Londynu.

Jeszcze chyba nigdy żaden dyplomata nie przemawiał w ten sposób do swego rządu:

„Zdecydujcie się, co dla Was jest **ważniejszem: utrzymanie pokoju, albo zmiana jednego przecinka** (w tekście ultimatum austr. — Przyp. red.). Gdyż najmniejsza **zmiana oznacza wojnę!** Pomyślcie więc **dwa razy**, zanim odpowiecie!!"

Depesza pomogła. Sir Edward Grey przyjął formułę hr. **Aehrenthala.** Opuszczona przez wszystkie mocarstwa Serbja, zgodziła się na warunki austrjackie.

Pokój tym razem został ocalony.

Anglja żąda ustępstw ze strony Francji.

Warszawa. (Tel. wł.) (J.) Jak donosza z Londynu, treść doręczonej wczoraj rządowi francuskiemu noty angielskiej dowodzi, że zapatrywania prawego skrzydła angielskich konserwatystów poniosły porażkę na rzecz polityki reprezentowanej przez Baldwina i Curzona. **Nota angielska krytykuje ostro prawne podstawy okupacji Ruhry.** Według dziennika „Observer", **Anglja nie może czynić więcej koncesji na rzecz Francji i oczekuje ustępstw ze strony Poincarego.** Ustępstwa te są jednak **mało prawdopodobne** wobec wczorajszej zapowiedzi premjera francuskiego, wypowiedzianej z okazji przemówienia w Marville, że Francja **nie opuści Zagłębia Ruhry, dopóki nie uzyska odszkodowań.**

Angielski doradca finansowy dla Polski.

Warszawa. (Tel. wł.) (J.) Jak donoszą z Londynu, „Times" zamieścił korespondencję telegraficzną z Warszawy, w której powiedziano: Istnieją wszelkie powody do przypuszczenia, że **rokowania o ustanowienie angielskiego doradcy finansowego dla Polski**, zbliżają się do pomyślnego załatwienia, jakkolwiek nie ogłoszono tego jeszcze stanowczo. Przed rokiem przeszło zaangażowanie członka parlamentu angielskiego p. Hilton **Young'a** było już w zasadzie zdecydowane, nie mogło jednak wejść w życie, albowiem był on wówczas finansowym sekretarzem skarbu. Nie ma powodów do przypuszczeń, aby obecnie zaangażowanie to było niemożliwe.

Wystawa carskich klejnotów koronnych.

(ca) W wielkim pałacu w Kremlu urządzili bolszewicy wystawę carskich klejnotów koronacyjnych. Jak donosi „Przegląd Ryski", zwiedzający nie oglądają kosztowności tych w oryginale, lecz w kopji z oryginalnej fotografji. Za pomocą napisów wykazuje się że brylanty owe, znajdujące się obecnie pod opicką komisarjatu finansowego, ważą 25 tysięcy karatów.

Wielkie zainteresowanie budzą **na** wystawie nowe sowieckie **monety złote, tzw. czerwieńce** pokazywane w naturze, — które — jak głosi napis — **puszczone** będą wkrótce w obieg

NAJPORZĄDNIEJSZA MAŁPA.



(p.) „Toto", **sympatyczny** szympans **jednej z wielkich menażerji francuskich, jest bezwarunkowo najschludniejsza mał pa** na świecie. Codzień rano, skoro się tylko **przebudzi**, domaga się głośnym krzykiem, aby mu dano do klatki miednicę z wodą, ściereczki i ręczniki. Gdy żądanie jego zostaje spełnione, Toto zabiera się z zapałem do czyszczenia i mycia wszystkiego, czego tylko zdoła dosięgnąć. Druty klatki, podłoga, a nawet twarze widzów, którzyby się zbyt nieopatrznie zbliżyli do opanowanego szałem porządków Tota, jest poddane gruntownej ablucji. Gdy skończy z porządkowaniem otoczenia, Toto domaga się świeżej wody i wtedy następuje toaleta osobista. Za pomocą ściereczek obmywa starannie każdą część ciała z osobna, przyczem nie brak oryginalnych pozycji w rodzaju tej, jaką przedstawia jedna z naszych rycin.

POWRÓT MINISTRA Z PARYŻA.

Warszawa. (Tel. wł.) (J.) Dziś powrócił z zagranicy min. przemysłu i handlu, p. Władysław Kucharski.

—o—

Jaka jest przyszłość marki polskiej.

Brak zaufania do polityki walutowej. — Spadek walut środkowo-europejskich. — Wroga taktyka bankrutów niemieckich. — Chaos finansowy i brak idei państwowej.

(Uwagi niniejsze podajemy jako dokończenie artykułu p. t. „Samo społeczeństwo nie chce naprawy naszego skarbu", zamieszczonego w nrze 6797 naszego pisma.)

Wskutek **chwiejnej i zmieniającej się z każdym ministrem, ba nawet u tego samego ministra polityki walutowej**, istnieje na targu walutowym **nerwowość, która przyczynia się** w znacznym stopniu także do spadku marki polskiej w kraju i za granicą, dlatego ponieważ zagranica **traci wszelkie zaufanie do trwałości zarządzeń naszego Rządu.** Ze względu na to, że Niemcy biorą wybitny udział w naszym eksporcie i imporcie, przeto pod względem gospodarczym **możność importów niemieckich z Polski odgrywa dużą rolę** i posiada wielkie znaczenie dla naszego bilansu handlowego. Niewątpliwą rzeczą jest, że im bardziej spada marka niemiecka, tem mniejszą ma ona siłę kupna towaru za granicą. Jeżeli Niemcy więc muszą u nas mniej kupować, to **nasz bilans cierpi na tem.** To jest **najważniejsza przyczyna,**

dlaczego za spadkiem marki niemieckiej idzie spadek naszej.

Drugą rzeczą to są **przyczyny politycznej natury, albowiem Niemcy mimo swej nędzy wielkiej, czynią co tylko mogą, aby nam szkodzić na zagranicznych rynkach finansowych. Im jest miło, że mają wspólników w swym upadku.** Wskutek niepewnej sytuacji ogólno-europejskiej, wywołanej przesileniem w Zagłębiu Ruhry, **brak jest wogóle zaufania do walut środkowo-europejskich,** czego wyrazem zewnętrznym jest spadek nie tylko waluty naszej, ale także i innej, jak rumuńskiej, węgierskiej, a nawet czeskiej.

W grę wchodzą więc tu **trzy**

czynniki: Mianowicie ogólny spadek walut środkowo-europejskich, po drugie osłabienie importu niemieckiego w stosunku do nas (wskutek dewaluacji marki niemieckiej), trzecie: wroga polityka Niemców wobec naszej waluty za granicą i to głównie za pośrednictwem Gdańska, który jest ekspozyturą Niemców (np., gdy idzie o wykupno walut szlachetnych dla Niemców, to czynność ta odbywa się za pośrednictwem Gdańska).

Że nasza waluta nisko stoi, to wpływają na to

jeszcze dwie przyczyny:

1) od nas niezależne i 2) tkwiące w nas samych. Przyczyna od nas niezależną jest: 1) jak wyżej wspomniano, ogólna sytuacja gospodarczo-polityczna nie tylko europejska, ale i ogólno-światowa; moment niepokoju i moment obawy przed czemś gorszem. 2) Nasze fatalne położenie geograficzne między dwoma najpotężniejszymi wrogami naszymi na długich granicach. To też **kapitał amerykański**, który dziś jedyny jest w stanie pomódz Europie do odbudowy, **specjalnie wobec Polski**, znajdującej się w tak fatalnem położeniu geograficzno-politycznem, **zachowuje się z dużą rezerwą.**

Przyczyną, tkwiącą w nas samych, jest: brak jednolitego planu gospodarczego, ciągle zmieniające się rozporządzenia, chaos, który zachwiać musi do reszty zaufanie zagranicy do nas. Dalej stosunki wewnętrzno - polityczne. Mianowicie **nie widać u nas zupełnie tendencji w kierunku idei państwowej**, natomiast widocznem jest **rozbicie na stronnictwa.** Interes partji dominuje ponad wszystkiem, a nikt nie myśli o interesie ogólno-państwowym.

W takiej sytuacji dewaluującej się waluty, niema mowy o oszczędności. **Zaprowadzono wprawdzie miernik złoty, ale**

w praktyce zawiódł zupełnie.

Dlaczego? Bo na koncepcji tej w najlepszym razie mógł wyjść dobrze składający oszczędności w banku, ale na ogromne szkody mogły być narażone instytucje, przyjmujące wkłady w złotych, ponieważ nie wiedziały, po jakim kursie musiałyby je spłacać w markach polskich. Konsekwencje musiałaby więc ostatecznie ponosić P. K. K. P., w której poszczególne instytucje, przyjmujące wkłady w złotych, musiałyby się reasekurować drogą otwarcia konta złotego, czyli **całe ryzyko dewaluacji marki polskiej musiałaby ostatecznie ponieść instytucja emitująca**, to znaczy **P. K. K. P.** Dowód, że tak było, widać najlepiej na bonach złotych. Pokazało się, **jaki to kiepski był interes: rząd wydał je po kursie 7.500 mk., a dziś musi płacić 35.000.** Kiedy więc będzie można oszczędzać? Wtedy, jeżeli będzie stabilizacja marki polskiej. **Dziś oszczędności można robić nie w gotówce, tylko w ubraniach, bieliźnie, obuwiu i t. p.**

Katastrofa gospodarcza, która **tak szybkimi kroki** zbliża się i do **nas pozostaje w związku z problemem Zagłębia Ruhry.** Problem ten **nie** jest bowiem lokalnej natury. **Właściwie** chodzi tu o dalszy ciąg **wojny**, prowadzonej jednak środkami gospodarczo-militarnymi i to z jednej strony Francji z Niemcami, z drugiej Francji z Anglią. Jest to **problem, którego skutki promieniują na całą Europę.**

Nie ulega kwestji, że dalsze zaostrzenie się tego konfliktu **wzmoże ogólny niepokój w Europie**, co oczywiście będzie miało niekorzystny skutek i na inne państwa bezpośrednio interesowane.

Z drugiej strony sprawa Ruhry pod względem ekonomicznym **przyniosła Polsce pewne korzyści:** sprzedaliśmy dużo węgla śląskiego Niemcom, a także nawiązaliśmy stosunki z Włochami i Szwajcarją. Również nasz **przemysł żelazny** ogromną ilość tego towaru sprzedał i sprzedaje Niemcom. Są to **jednak** tylko **objawy przejściowe**, które prędzej czy później znikną.

Ogólny niepokój w Europie niewątpliwie musi szkodzić i nam także, zwłaszcza, że **nie ulega wątpliwości porozumienie polityczne między Niemcami i Rosją**, a my jesteśmy w fatalnem położeniu geograficznem, mając te państwa za sąsiadów. Z drugiej strony nasz sąsiad czeski pod względem politycznym nie jest zupełnie pewny. Mamy więc za sobą jedną Rumunję. Najżywotniejszym interesem Polski jest, aby **nastąpiła pacyfikacja** w Europie i aby dano nam możność spokojnego ugruntowania naszych stosunków gospodarczych i politycznych.

W końcu zaznaczyć wypada, że jednym z dobrych objawów w tym chaosie jest to, iż potrafiliśmy odsunąć do pewnego stopnia zależność naszej marki od niemieckiej, czego wyrazem, iż

marka nasza w Zurychu stoi 25 razy lepiej od niemieckiej.

Mimo to jednak nasuwa się myśl, że przy dalszem trwaniu tego stanu niepewności i chaosu, niepodobna, **aby nasza marka nie przestała spadać**, podobnie jak i waluty innych państw. Tempo tego spadku może być niewątpliwie bardzo wstrzymane przez odpowiednie zarządzenia **rządu**. Jeśli się konkretnie weźmie do planu utworzenia Banku emisyjnego, opartego w części także na kapitale zagranicznym, jeśli tempo inflacji będzie się zmniejszało, to doprowadzi się do stabilizacji marki, **jako podstawy przyszłej zdrowej waluty polskiej".**

Z DNIA.

Pensjonat dr. Kołaczkowskiego.

(Z cyklu: „Moje wakacje").

Gdy z wszystkich domów cebulą aż dymi,
Więc to nie będzie poetycką frazą,
Jeśli ten zakład nazwiemy oazą,
Gdzie człowiek czuje się pomiędzy swymi.

Dobre jedzenie jest zdrowia podstawą
Mówi rumiana pani doktorowa,
I na podwórzu tłuste kurki chowa,
Które w niedzielę zajadamy żwawo.

A gdy cię zgnębi z przejedzeń migrena
I kulinarne kunsztyki i harce,
Dość zrobić spacer do Krzyża na Briarce,
A znowu wraca apetyt i wena.

Więc nic dziwnego, że pensjonat chwalą
I napływ gości ciśnie się u bramy,
Nawet nam Turcja przysłała trzy damy,
Których spojrzenia jak dynamit pala.

A więc niejeden młodzian czuje dreszcze
I do tureckich funtów się uśmiecha,
Lecz na tem koniec, bo od króla Lecha
Żaden się Polak nie poturczył jeszcze.

Nemo.

Marsz. Piłsudski katolikiem.

W wileńskiem „Słowie" czytamy: Wobec ogłoszenia w „Gazecie Warszawskiej" i „Rzeczpospolitej" wiadomości o **rzekomem wyznaniu ewangelickiem Marszałka Józefa Piłsudskiego**, zwróciliśmy się o informacje do członków rodziny b. Naczelnika Państwa. Na podstawie tych informacji upoważnieni jesteśmy ujawnić, iż **Marszałek Józef Piłsudski jak również cała jego rodzina jest wyznania rzymsko-katolickiego.**

Jakie płace będą mieli

funkcjonarjusze policji państwowej.

(stb) Pod względem uposażenia zaliczeni zostają **funkcjonarjusze policji państwowej służby zewnętrznej do następujących grup uposażenia:**

a) wyżsi:

komendant główny do grupy IV,
nadinspektor do grupy V, szczebel b,
inspektor do grupy V,
podkomisarz do grupy VIII,
nadkomisarz do gr. VII, szczebel b,
komisarz do grupy VII,
podkomisarz do grupy VII,
aspirant do grupy IX.

b) niżsi:

starszy przodownik do grupy X,
przodownik do grupy XI,
starszy posterunkowy do grupy XII,
posterunkowy do grupy XIII.

Wszyscy wyżsi **funkcjonarjusze** policji państwowej służby zewnętrznej otrzymują **jednorazową kwotę na umundurowanie** przy nominacji w wysokości 800 mnożnych, oraz po 2 latach corocznie dodatek na uzupełnienie umundurowania w wysokości 500 mnożnych.

Wszyscy funkcjonarjusze niżsi służby śledczej otrzymują **dodatek śledczy w wysokości 60 mnożnych miesięcznie.**

Niżsi funkcjonarjusze służby zewnętrznej umundurowanej otrzymują **całkowite umundurowanie na koszt Skarbu.**

Kompetencja województw i starostw.

Ministerstwo spraw wewn. wydało nowe zarządzenie, mocą którego wojewodowie i starostowie jako władze zwierzchnie policji i odpowiedzialne za spokój i bezpieczeństwo na swoim terenie, **mają prawo żądania od komendantów powiatowych polic. państwowej potrzebnych im informacji wchodzących w zakres ich kompetencji.**

Komendanci policji mają jednocześnie obowiązek z własnej **inicjatywy donosić starostwom o wymienionych sprawach i zgłaszać się do raportów.**

Zaliczenie służby wojskowej ochotnikom rocznika 1902.

Wszystkim ochotnikom 1902 r., którzy służyli w legjonach polskich, w korpusie wschodnim, w wojskach polskich na Syberji, na Murmanie, w Odesie, w Finlandji lub w P. O. W. będzie zaliczona służba wojskowa w następujący sposób:

1) W stosunku dwie trzecie, t. j. za każde trzy miesiące służby zalicza się dwa miesiące, o ile byli przynajmniej **dwa miesiące na froncie;**

2) W stosunku połowy czyli za 2 miesiące służby jeden miesiąc, jeżeli służyli przynajmniej 3 miesiące w formacjach liniowych;

3) W stosunku jedna czwarta, t. j. za 4 miesiące służby zalicza się 1 miesiąc, jeżeli pełnili służbę w kancelarjach i urzędach wojskowych, lub nie mają pełnych 3 miesięcy służby w formacjach linjowych.

Ochotnikom i poborowym z r. 1902, którzy zostali wcieleni do wojska polskiego w r. 1920 w czasie najazdu bolszewickiego i służyli w nim **po kilka miesięcy, służba wojskowa nie będzie zaliczona**, ponieważ służyli wówczas jako pospolite ruszenie.

Zwalczanie pokątnego stręczycielstwa.

Stosownie do przepisów państwowe urzędy pośrednictwa pracy i organy policji państwowej prowadzą akcję zwalczania potajemnego pośrednictwa **pracy (tak zw. pokątnego stręczycielstwa)**, który to proceder nader ujemnie działa na osoby poszukujące pracy.

Min. sprawiedliwości wydało do prezesów sądów apelacyjnych i okręgowych, oraz do prokuratorów okólnik, w którym poleca wydać zarządzenia, aby sprawy potajemnego pośrednictwa pracy były załatwiane w trybie przyspieszonym.

Ustawa emerytalna

Zaliczenie lat służby w b. państwach zaborczych. --- Wyjątkowe przyznanie pełnej emerytury. --- Powołanie emerytów do służby czynnej. --- Zaliczanie lat służby samorządowej i zawodowej.

Jako dokończenie serji artykułów o „Ustawie emerytalnej“ podajemy przepisy przejściowe do tej ustawy.

PRZEPISY PRZEJŚCIOWE.

(Stb.). V. Funkcjonarjuszom, którzy przed wstąpieniem do służby państwowej polskiej, oraz zawodowym wojskowym, którzy przed wstąpieniem do wojska polskiego pozostawali na służbie jednego z b. państw zaborczych i przechodzą w stan spoczynku ze służby państwowej polskiej, względnie ze służby w wojku polskiem — **wlicza się do wysługi emerytalnej pełną ilość lat służby w b. państwie zaborczem, podlegającą zaliczeniu według ustaw emerytalnych odnośnego państwa zaborczego, tudzież lata służby państwowej polskiej.**

Urzędnikom i zawod. wojskowym, którzy służyli czynnie w czasie trwania mocy obowiązującej ustaw z dnia 28. lipca 1921 (Dz. Ust. Nr. 70, poz. 466) i z dnia 5. sierpnia 1922 r. (Dz. Ust. Nr. 68, poz. 616), a którzy przed wstąpieniem do służby państwowej, względnie wojskowej **pełnili służbę samorządową w Państwie Polskiem, zaliczalną do wysługi emerytalnej** w myśl punktu d) art. 15 ustawy z dnia 28. lipca 1921 (Dz. Ust. R. P. Nr. 70, poz. 466), względnie punktu a) art. 12 ustawy z dnia 5. sierpnia 1922 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 68, poz. 616), **zalicza się do wysługi emerytalnej czas tej służby samorządowej** pod warunkami określonemi w wymienionych ustawach.

Czas piastowania **mandatu poselskiego** do ciała ustawodawczego przed wejściem w życie niniejszej ustawy **zalicza się do emerytury,** o ile w czasie otrzymania mandatu poselskiego był dany funkcjonarjusz państwowy, wzgl. zawodowy wojskowy na służbie państwowej.

Emerytowani urzędnicy i wojskowi b. państw zaborczych, jeżeli są obywatelami polskimi w myśl art. 2. ustawy z dnia 20. stycznia 1920 r. o obywatelstwie Państwa Polskiego (Dz. Ust. R. P. Nr. 7, poz. 44), jak również, jeżeli uznani zostali w myśl art. 3. tejże ustawy za obywateli Państwa Polskiego — **otrzymują uposażenie emerytalne w wysokości 75 proc. tego uposażenia, które należałoby się im według norm uposażenia emerytalnego, pobieranego ostatnio w służbie czynnej wedle pierwszego szczebla danej grupy.**

Rada Ministrów będzie władna na wniosek Ministra skarbu **podwyższyć zaopatrzenie emerytalne do pełnego wymiaru** tak pewnym kategorjom emerytów, jakoteż poszczególnym osobom, które pełniąc służbę w b. państwach zaborczych,

zasłużyły się dla Narodu i Państwa polskiego.

Wysokość jednak **zaopatrzenia emerytalnego nie może przekraczać procentowo tych norm uposażenia, do których miały prawo wspomniane osoby wedle odnośnych ustaw b. państw zaborczych.**

Sprawę podporządkowania tych emerytów przepisom dyscyplinarnym, obowiązujących funkcjonarjuszów państwowych, ureguluje rozporządzenie Rady Ministrów.

Przydzielenie emerytów do poszczególnych grup

nastąpi na zasadzie rozporządzenia Rady Ministrów. Służba funkcjonarjuszów b. Galicyjskiego Wydziału krajowego, oraz funkcjonarjuszów krajowych galicyjskich **upoważnia do zaopatrzenia na równi ze służbą w b. państwach zaborczych.**

POWOŁANIE EMERYTÓW DO SŁUŻBY CZYNNEJ.

Emerytowanych funkcjonarjuszów b. państw zaborczych i b. Galicyjskiego Wydziału krajowego, którzy nie wysłużyli pełnych lat służby i nie przekroczyli 50 lat życia, a pobierają emeryturę ze skarbu Państwa polskiego, może **wezwać** Minister skarbu, lub właściwa władza naczelna **do poddania się badaniu lekarza urzędowego** w celu stwierdzenia ich zdolności, celem **powołania ich do służby w jakimkolwiek resorcie.** Jeżeli emeryt wezwaniu tak do poddania się badaniu lekarskiemu, jak do objęcia służby zadość nie uczyni — traci prawo do emerytury.

Funkcjonarjuszom państwowym, którym na zasadzie postanowień ustaw o uposażeniu z dnia 13. lipca 1920 (Dz. Ust. R. P. Nr. 65, poz. 429 do 435) zaliczono do dnia wejścia w życie niniejszej ustawy czas służby samorządowej, lub pracy zawodowej do wysługi lat (dodatku starszeństwa, dodatku za trzechlecia), **dolicza się do wysługi emerytalnej czas zaliczonej służby lub pracy w ilości nie przekraczającej lat 20:**

a) gdy funkcjonarjusz państwowy stał się trwale niezdolnym do pełnienia obowiązków służbowych, lub przekroczył 60 lat życia, pod warunkiem przesłużenia w Państwie polskiem **w obu przypadkach conajmniej 5 lat;**

b) gdy przesłużył w Państwie polskiem **conajmniej 15 lat i przekroczył 55 lat życia.**

Z chwilą wejścia w życie niniejszej ustawy tracą moc dotychczas obowiązujące ustawy i przepisy, wydane w przedmiotach unormowanych tą ustawą.

Paryski człowiek-ryba.

W biurze ministerstwa wojny w Paryżu, pracuje kapitan de Laloche, który uznawany jest za fenomen pod względem **fizycznym,** posiada bowiem **nieprawdopodobnie rozwiniętą klatkę piersiową, do której wciąga ćwierć metra sześciennego powietrza.** To też pan de Laloche **pływa jak korek.** Poprostu kładzie się na **powierzchni** wody zakłada ręce pod głowę, nogę na nogę i z nadzwyczajną swobodą utrzymuje się godzinami na tafli wodnej.

Ale co dziwniejsze pan de Laloche z równie fenomenalną łatwością **opuszcza się na dno wody, gdzie na głębokości 100 metrów dosięga dna i pełza tam na czworakach.**

P. de Laloche urządzał ostatnio takie niezwykłe pokazy na morzu, w miejscowości kuracyjnej w Deauville. Podziwiały go tłumy, gdy **opuścił się na dno przynosząc dużą obręcz metalową, rzuconą tam dla próby.**

Osobą fenomenalnego człowieka zajęli się uczeni. W roku ubiegłym urządzono osobliwą próbę:

Oto nocą, w znanem w Paryżu, kąpielisku Lamartine'a **ustawiono reflektor o wielkiej sile światła.** Pan de Laloche wskoczył do wody.

Szedł jak kula na dno.

Wówczas rzucono w miejsce, gdzie znikł kapitan, snop światła. Ujrzano go w chwili, gdy **swobodnie chodził po dnie Sekwany,** podejmując jakieś przedmioty, to znowu **chwytając osłupiałe nagłem światłem ryby.** Poczem odbił się od dna i wypłynął, **trzymając w ręku damską złotą torebkę, laskę z gałką z kości słoniowej i żywego szczupaka.**

Kapitan oczywiście jest **bardzo popularną osobą w Paryżu, zna go również bardzo dobrze tamtejsza kolonja polska,** z którą utrzymywał przyjacielskie stosunki, szczególnie z kolegami wojskowymi z misji polskiej,, w r. 1919.

Rozpaczliwa walka o spadek.

(ea). W małem miasteczku hiszpańskiem Capdezazzo rozagrała się w tych dniach niezwykła tragedja. Dwaj bracia Sebastjan i Paweł **Adenicca** pokłócili się między sobą na tle majątku spadkowego. Gdy wszystkie argumenty i perswazje rodziny, ażeby się przecież pogodzili, zostały wyczerpane, bracia **postanowili zakończyć spór amerykańskim pojedynkiem.** Mianowicie umówili się, iż w ciemnym pokoju będą tak długo strzelać do siebie, aż jeden z nich padnie trupem. Jak postanowili tak zrobili. Huk strzałów zwabił jednak do izby matkę, która zaledwie przestąpiła próg izby, **padła przeszyta od zabłąkanej kuli.** Sąsiad który chciał walczących braci **rozbroić, znalazł również śmierć w ciemnym pokoju.** Strzelanina trwała tak długo, **aż jeden z braci przeszyty kilkunastu kulami padł trupem na podłogę.**

Dramat miłosny w Rzymie.

(ca) Z Rzymu donoszą: Na dworcu tutejszym rozegrała się onegdaj krwawa tragedja. Kasjer kolejowy Mette uwiódł młodą dziewczynę z najlepszej rodziny rzymskiej. Bracia młodej panienki Gennaro i Fransesco z Messyny postanowili się zemścić i w tym celu przybyli na dworzec rzymski. Tutaj po **gwałtownej** wymianie słów **dobywszy rewolwerów** położyli trupem uwodziciela.

Szewska pasja, czyli pojedynek na szydła.

O arcyzabawnem zajściu donoszą ze Zabrza na Śląsku. Pokłóciło się tam dwóch szewców. Mając wielkie poczucie honoru, obaj mistrze od kopyta zamiast pójść do sądu ze swoim zatargiem, postanowili **wyprać sobie honor w krwi serdecznej.** Chodziło jednak o wybór broni, a to nie było rzeczą łatwą. Kto łata buty, ten nie ma czasu dorabiać się szablą lub pistoletem. Ale jest za to inna fachowa broń. Uchwalono zatem, **że obaj przeciwnicy będą się żgać szydłami aż do skutku,** tj. ten tego, albo tamten tamtego., musi zażgać na śmierć.

Jak uchwalili, tak też i zrobili. Ten kaduczny pojedynek **odbył się na polanie w lesie makoszowskim.** Według relacji sekundantów obaj napastnicy **nacierali na siebie z wielką brawurą, wbijając sobie nawzajem szydła gdzie się dało i udało.** Aż jeden podziurawiony jak rzeszoto i naszpikowany jak zając, uznał się za niezdolnego do dalszej walki. Z powodu upływu krwi musiano go odwieźć do szpitala, jego zwycięzca powędrował do aresztu.

„Nie uda się - to zdechł pies“!

Ofiarą sprytnego oszustwa padł pewien proboszcz z okolic Poznania. Pod wieczór zadzwonił do księdza pewien nieznajomy i oddał służącej kartkę do wręczenia proboszczowi. Ks. proboszcz kartkę odczytał i zdziwił się bardzo, gdyż zawierała ona słowa: **„Uda się to dobrze, nie uda się, to zdechł pies“.**

I rzeczywiście „udało się“, bo kiedy zdziwiony proboszcz poszedł celem wytłumaczenia sprawy do nieznajomego, już go nie zastał, ale również zauważył brak futra, ubrania i innych rzeczy, które pomysłowy oszust zdołał sprzątnąć z przedpokoju i zbiegł.

Giełda.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT.) Notowania wstępne z dnia 13 sierpnia br. Berlin 0.00.01.40, Londyn 25.15, Praga 16.10, Belgrad 5.85, Wiedeń 0.00.77¼, Holandja 216¼, Paryż 31.10, Budapeszt 0.3 jedna ósma, Sofja 4.80, Austr. stempl. 0.0077½, Nowy Jork 550½, Medjolan 23.50, Bukareszt 2.50, Warszawa 0.0025.

KURSA P. K. K. P.

Dziś P. K. K. P. płaciła za: marki niem. 0.05, dolary, czeki i przek. 245.000, dolary banknoty 242.500, dolary i ki i

2-ki 240.070. dolary kanad. 235.500. 1-ki i 2-ki 233.135 franki francuskie 13.850, franki belgijskie 10.600. franki szwajc. 44.600. funty szterl. 1,120.000, liry 10.400, guld. holend 96.500. korony szwedzkie 65.200, korony duńskie 44.800, korony norweskie 39.800, korony czeskie 7.150, korony austr. 3.37, 1 złoty polski 35.000.

Z TARGU BRUTTOWEGO.

Lwów, dnia 13. sierpnia

Czechowice 58—60. Columbia 23. Biblioteka p. 85. Gazociągi 88—90. Gazy 55—58. Jaworzno 3900—4000. Lesienice 240. Machlejd 98—100. Olkusz 135—140. Radziwiłł 390—400. Rollindustria 35. Szkło w Kr. 280—290. Foresta 175—190. Azot 110—120. Chybie 1650—1675. Drożdże G. 160. Elektryka n. S. 26—27. Gazolina 300—305. Len 350—400. Nitrat 58—60, Węglówki 10½ (niecf. 5—5½).

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Z powodu trudności przy likwidowaniu per medio wielka podaż. co powoduje obniżenie kursów.

Chodorów 1325—1350 w Warszawie 1300. Oikos 800—805 nieef. 775. Tespy 1320—1480. Parowozy 160—161 niecf. 123—130 w Warszawie 160. Cegielski 147½—170 w Warszawie 155. Zieleniewski 2075—2150 w Warszawie 2200. Browary 2200. Ćmielów 250—270 w Warszawie 220. Pezet 105—108. Porisk 150—170 w Warszawie 197½. P. Nafta 150—170 w Warszawie 147. PTB. 90. Rakszawa 650—675. Siersza el. 70—80. Siersza górnicza 1900—2100.

B. Hip. 137—140. B. Przem. 94—98 w Warszawie 100. ZBK. 25—27.

Tendencja zniżkowa. Usposobienie ożywione.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. Tel. wł. (J.) Na dzisiejszej giełdzie warszawskiej na rynku akcji tendencja niejednolita: dla większości walorów słaba. Papiery procentowe bez ruchu.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Warszawa. Tel. wł. (J.) **Notowania końcowe** z dnia 13. bm. Berlin 0,0001.40, Holandja 216.50. Nowy Jork 550.50, Londyn 25.13, Paryż 201.10, Medjolan 23.50. Praga 16.10. Budapeszt 0,03½, Belgrad 5.85, Sofja 4.80. Bukareszt 2.50. **Warszawa 0,0025**. Wiedeń 0,0077¼, austr. stempl. 0,0077½.

GIEŁDA NIEOFICJALNA.

Wczoraj przez dzień tendencja na ogół chwiejna lekko zniżkowa. Dolary od przedwczoraj spadły o 6 do 8000. Obrót rezerwowany.

Dolary amarykańskie 295—300.000; 1-ki, 2-ki 293—296.000; dolary kanadyjskie 260—265000: 1-ki, 2-ki 257—260000; marki niem a 100 i 50.000 0.18—0.20; marki niem a 10.000 0.20J0.24; marki niemieck. star em. 2.70—2.80; setki stare 1.50—1.80; leje za tys. 11500—11800; drobne 11400—11500: uastr. now. em. 14000 do 14500; setki austr. za tys. 12—14000; drobne a 50, 20, 10 za tys. 10—12000; austrjackie stempl. 3.70—3.75; austrjack. przekazy 3.85—3.90; korony czeskie 8300 do 8500; — drobne 8200—8250; franki franc. 13800—13900, funty szterl. 1200000—1250000, franki szwajc. 44600—44800, ruble 5-setki 7,00—7,10, setki zwykłe 7.10—7.20, ruble Kącik 24—26, drobne 0,50—0,75, dumskie tys. 22—25, a 250 15—16. karbowańce 0,75—0.80. hrywny 0,90—0,95.

Złoto: 20-kor. 1200000—1250000, 20-frank. 1000000—1100000. 20-mark. 1350000—1400000. 10 rubli 1500000—1550000, dolary 280000—285000.

Srebro: korony austr. 19500—20000. 5-kor. 95000—100000, floreny 47500—50000. ruble 85000—86000, kopiejki za rubla 44—46000.

Kronika.

Lwów, 15 sierpnia

Dr. Maksymiljan Bett, radca medycynalny i naczelny lekarz Kasy chorych m. Lwowa. powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

(s) **Walne Zgromadzenie centralnego Związku emerytów kolejowych.** Wczoraj odbyło się w gmachu dyrekcji kolei państwowej we Lwowie doroczne Walne Zgromadzenie centralnego Związku emerytów kolejowych oraz wdów i sierót po kolejarzach pod przewodnictwem prezesa Związku inż. Neuhofła.

Zdemaskowanie sezamów paskarskich

Mieli maleńkie sklepiki, a magazynowali cukier wagonami.

(—) Poszukiwanie za paskarskiemi magazynami przeprowadza policja w dalszym ciągu. Komisarze policji z III. komisarjatu wykryli wczoraj następujące zapasy żywności:

W sklepie Schorra oraz Miesesa, przy ul. Kazimierzowskiej po ½ **wagonu cukru**; u Teitelbauma, który ma mały sklepik, przy ul. Kazimierzowskiej, zaś **olbrzymie magazyny w piwnicach** przy ul. Alembeków, również przeszło ½ wagona cukru; u Ankermana przy ul Peltewnej wagon cukru. Stwierdzono, że firma Gruber i Grossman, przy ul. Słonecznej ma tylko malutki sklepik, w którym sprzedaje dla pozoru po kilka dekagramów cukru zaś z tyłu lub zgoła w innych ulicach **posiada 3 olbrzymie magazyny wypełnione towarami wszelkiego gatunku.**

Wreszcie w firmie Kurtzera, przy ul. Szpitalnej 27 odnaleziono **parę wagonów** schowanego towaru, a w tem kilkanaście worów parafiny, kilka skrzyń wódki, ukrytej przed opodatkowaniem i kilka butli esencji octowej.

Magazyny te opieczętowuje Magistrat, a sprawę oddaje się prokuratorji. Dwóch kupców, którzy rozmyślnie wprowadzali w błąd organy kontrolujące, aresztowano.

Teorja względności.

Raz Chudy Inteligent rzekł do Chjeno-Piasta:
— Jakoś mareczka spada, a drożyzna wzrasta?
Skończyła się rodzimych Maćkjawelów buta:
Rynek z nich drwi, i figle stroi im waluta.
Chjeno-Piast się nie stropił — i pełen godności
Odparł: — Pan chyba nie znasz teorji względności!
Dla pana pieniądz spada,, bo pan liczysz marki,
Dla mnie waluta rośnie,, bo zbieram dolarki.
Pan płaczesz na drożyznę powszednlego chleba.
Ja się cieszę, bo chleb ten rodzi moja gleba.
Jest to punktów widzenia różnica zwyczajna.
Co?... Pan klnie?... Fe, to brzydko!... Czytaj pan Einsteina!„

LEON RYGIER.

Po szczegółowem sprawozdaniu z rocznej działalności wydziału, jakoteż sprawozdaniu kasowem i rewizji komisyjnej udzielono wydziałowi absolutorjum za rok 1922-23. Zebrani wysłuchali ze szczególnem zainteresowaniem sprawozdanie referenta co do ustawy emerytalnej i innych spraw dotyczących emerytów kolejowych. Następnie przystąpiono do wyboru prezesa i wydziału. Z powodu jednak nieporozumień wynikłych między poszczególnymi członkami w sprawie wyboru prezesa i wydziału powyższego Związku odroczono Walne Zgromadzenie.

Mianowania i przeniesienia w kolejnictwie. Minister kolei żelaznych zamianował inż. Białoskórskiego Eugeniusza radcę kolei państw. zastępcą naczelnika parowozowni głównej w Przemyślu w dyrekcji kolei państw. we Lwowie, inż. Łozińskiego Tadeusza star. komisarza kolei państw. zastępcą naczelnika S. U. K. Lwów III, Tesarza Jana inspektora kolei państw. kontrolorem kas stacyjnych w dyrekcji kolei państw. w Krakowie i Janickiego Józefa star. rewidenta kontrolorem kas stacyjnych w dyrekcji kolei państw. w Krakowie. Przeniesieni: Czothan Zenon adjunkt z urzędu ruchu w Jarosławiu do urzędu ruchu we Lwowie i Firgnek Helena oficjantka z urzędu ruchu w Jarosławiu w okręg dyrekcji kolei państw w Gdańsku.

(—) **Jańcia gdzieś się podziała.** Rozalja Miśków, zam. przy ul. Kurkowej 23, doniosła policji, że jej córka 19-letnia Janina wyszła 10 bm. do pracowni futer Sockiego, przy ul. Akademickiej 3, i dotychczas nie wróciła. Jańcia jest średniego wzrostu, blondynka.

(—) **Rudy dziad kradnie.** Z mieszkania, przy ul. Kąpielnej 6, zginęła onegdaj Jadwidze Budźkowej srebrna torebka ręczna. Poszkodowana podejrzywa, że torebkę skradł dziad, który tego dnia był u niej z jałmużną. Dziad ów liczył około 40 lat, miał rudawy zarost,, oczy niebieskie, ubrany zaś był w brudne łachmany i miał na głowie kaszkiet.

(—) **Niefortunna ucieczka z dolarem.** Post. Cichocki przytrzymał wczoraj w podwórzu domu przy ul. św. Stanisława 2, Mosia Webera, pomocnika handlowego, zam. przy ul. Blacharskiej 26, który na widok posterunkowego z 1 dolarem w ręku rzucił się do ucieczki. W komisarjacie policji odebrano Weberowi ten dolar oraz 90.000 mrk. niem. poczem puszczono go na wolność.

(—) **Okradzenie inspektora.** W czasie nieobecności we Lwowie p. A. Wańczury, inspektora szkolnego, złodzieje dostali się przy pomocy wytrychu do jego mieszkania, przy ul. św. Zofji 51, skąd skradli garderobę wartości 10 miljonów.

(—) **Zlikwidowanie szajki złodziejskiej na Kleparowie.** Jak „Gazeta Poranna" doniosła przed kilku dniami, w czasie obławy nocnej, urządzonej przez posterunek pol. Kleparów wspólnie z organami z urzędu śledczego Lwów-miasto, zdołano przytrzymać niebezpiecznych złodziei, a to Michała Kardasza, kochankę jego Zofję Dziadosz i Józefa Krawczyka, podejrzanych o liczne włamania i kradzieży. W ciągu śledztwa ujęto Jana Bilyka i Jana Kopestyńskiego, członków tejże szajki. Z pośród wielu kradzieży zdołano im udowodnić włamanie do sklepu Jetti Samuel na Znlesieniu i skradzenie sukna, kilkunastu miljonowej wartości. Wszystkich aresztowanych odstawiono do więzienia przy ul. Batorego.

(—) **Kieszonkowiec.** Jan Kurasz, zawodowy kieszonkowiec, wsadził wczoraj na pl. Krupiarskim rękę za pazuchę jakiejś wiejskiej kobieci, w zamiarze wyłowienia pieniędzy. Na tem go przytrzymano i aresztowano.

Z KRAJU.

Krajowy Zjazd straży pożarnych. W dniach 18 i 19 sierpnia br. odbędzie się w Tarnowie Zjazd małopolskich straży pożarnych. Delegaci poszczególnych straży pożarnych w myśl rozporządzeń Min. Kol. Żel. mają przyznaną zniżkę kolejową w obrębie Dyrekcji małopolskich na podstawie przedłożonej przy kasie biletowej karty uczestnictwa.

Zjazd cukierników. Zarząd Związku Zawodowego pracowników przemysłu cukierniczego w Polsce, w Warszawie Zielna 41 zwołuje w dniu 23 września b. r. I zjazd cukierników w Warszawie. Zarząd tut. Związku prosi o nadsyłanie zgłoszeń do 1 września br.

Wystawa artystów polskich w Gdańsku. Związek artystów plastyków polskich w Krakowie zamierza urządzić w Gdańsku w połowie września pod protektoratem Tow. przyjaciół nauki i sztuki wystawę dzieł polskich. Udział swój przyrzekli między innemi: Wodzinowski. Tetmajer, Stasiak, Tetmajer-Naimska, Żelechowski Malczewski, Klimowski, prof. Schwarz i inni.

Ile kosztuje cukier w Warszawie? (J.) Wydział zaopatrywania miasta Warszawy uchwalił na drugie 10 dni sierpnia następujące ceny za cukier: 1 kilogram kryształu w hurcie 24.200, w detalu 26.000,„ jeden kilogram cukru kostkowego w hurcie 34.000, w detalu 37.000.

Zjazd inwalidów. (J.) Dziś rozpoczął obrady piąty zjazd delegatów Związku inwalidów wojennych Rzeczypospolitej. Obecnych jest 213 delegatów reprezentujących 112 oddziałów. Przewodniczy zjazdowi najstarszy wiekiem inwalida adwokat Olszewski z Krakowa.

Uruchomienie agencji pocztowej w Gajach wyżnych. Z dniem 1 sierpnia br. uruchomia się w miejscowości Gaje wyżne, powiat Drohobycz, agencję pocztową 3-go stopnia we wszystkich działach służby pocztowej. Z tego powodu przydziela się gminę Gaje wyżne z przysiółkami Dąbrowa Gościniec i Potok do miejscowego, zaś gminę i ob. dw. Gaje niżne, przysiółki: Orechy, Bereczyna, Hora, Kut, Metyłuczowy i Torchów do zamiejscowego okręgu doręczeń tej agencji, wydzielając równocześnie powyższe miejscowości z zamiejscowego okręgu doręczeń urzędu pocztowego Drohobycz 1.

ZE ŚWIATA.

(s). **Stała wystawa okazów przemysłu polskiego w Czerniowcach.** Około 10. sierpnia br. zostanie otwartą w Czerniowcach stała wystawa okazów przemysłu polskiego pod egidą „Lwowskich Targów Wschodnich". Protektorat nad wystawą objął konsul Rzeczypospolitej Polskiej w Czerniowcach p. Eustachy Lorentowicz. Kierownictwo techniczne i handlowe spoczywa w ręku inż. p. Witolda Gorowitza, generalnego reprezentanta Targów Wschodnich na Rumunję. Wystawa będzie obejmować wzory ze wszystkich dziedzin **przemysłu polskiego**, a więc: przemysłu włókienniczego, szkła, porcelany, terrakoty, zegarów, biżuterji itd. Przedmioty przeznaczone na wystawę znajdują się już w Czerniowcach. Nadesłane wzory wskazują na niezwykle wysoki stan **przemysłu polskiego**.

Kinematograficzne listy gończe. Jak donoszą z Berlina związek właścicieli kinematografów berlińskich postanowił szczególnie w ważnych wypadkach wyświetlać listy gończe za zbiegłymi poszukiwanymi zbrodniarzami.

Sowiecka stacja iskrowa na Oceanie Lodowatym. Rząd sowiecki buduje na wyspie Nowaja Zemla wielką stację iskrową która ma służyć do celów naukowych.

Z teatru.

Uroczyste przedstawienie dla żołnierzy w Teatrze Wielkim. Z okazji Święta Żołnierza Polskiego Miejski Teatr Wielki odegra we środę, dnia 15, sierpnia b. r. o godz. 15.30 Fijałkowskiego „Wierna kochanka". — Bilety sprzedaje od poniedziałku dnia 13 b. m. Referat Oświatowy Garnizonu (Wałowa 16 — parter — przez podwórze) po cenach znacznie zniżonych.

Dzisiejsza t. j. wtorkowa premiera „Płomienia" wzbudziła duże zainteresowanie tak ze względu na temat, jak i na dwie nasze znakomite artystki Wysocką i Solską, które w sztuce tej dają dwie przepyszne kreacje. „Płomień" grany będzie przez kilka dni z rzędu.

Ostatnie występy Jednowskiego. W środę kończy w Teatrze Małym swą gościnę znakomity artysta, którego Lwów przyjął tak gorąco. Pożegnalne przedstawienie Jednowskiego wypełni napewno po brzegi salę Teatru Małego publicznością która będzie chciała raz jeszcze widzieć świetnego artystę w jego niezrównanej kreacji.

Repertuar Teatru Wielkiego:

Wtorek, 14. b. m.: „Płomień" (gośc. występ Wysockiej i Solskiej) — premjera).

Środa, 15. b. m. (godz. 3.30): Uroczyste przedstawienie z powodu święta żołnierskiego — „Wierna kochanka" z p. Rasińskim w roli majora Budzenty.

Środa, 15. b. m.: „Płomień" (gośc. występ Wysockiej i Solskiej).

Czwartek, 16. b. m.: „Płomień" (gośc. występ Wysockiej i Solskiej).

Repertuar Teatru Małego (Gródecka).

Wtorek, 14. b. m.: „Weteran" (z Jednowskim).

Środa, 15. b. m.: „Weteran" (ostatni gościnny występ Jednowskiego).

Czwartek, piątek i sobota: Teatr zamknięty.

NADESŁANE.

W tajemniczej krainie Atlantydy.

Znana i sensacyjna powieść francuskiego pisarza p. Benoit p. t.: „Atlantyda" rozniosła szeroko po świecie sławę tajemniczego plemienia Tuaregów, zamieszkującego głębię pustynnej Sahary. Powieściopisarzowi pozazdrościła laurów duńska ekspedycja naukowa, która postanowiła zbadać ten niedostępny i tajemniczy dotychczas zakątek Afryki. W tych dniach wyprawa pod kierunkiem prof. Oluffena powróciła do Kopenhagi.

Prof. Oluffen oświadcza, że wyprawa zdobyła wiele materjału naukowego i dokonała licznych odkryć. Zdołano dotrzeć do samego środka krainy tuaregów i zdobyć tam zaufanie ich wodza, Annuhala Chamuka, dzięki czemu zdobyto dwa namioty tuareckie z zupełnem urzadzeniem wewnętrznem, oraz mnóstwo nieznanych dotychczas naczyń i przyrządów.

Jednocześnie dokonywano zdjęć kinematograficznych, tak, że udało się odtworzyć **sceny z życia tajemniczego plemienia, uważanego za potomków kartagińczyków** i używającego dotychczas pisma, przypominającego fenickie do niedawna zaś bardzo wrogiego europejczykom.

Jedna z ciekawszych właściwości tego plemienia jest to, że **mężczyźni chodzą tam z twarzami szczelnie zasłoniętemi czarną chustą**, uważają bowiem za nieprzyzwoitość okazywanie warg, tudzież, że nie ojcowie, lecz matki rodów rej tam **wodzą**.

Kronika sportowa.

POLSCY KOLARZE JADĄ NA ZAWODY ŚWIATA.

Zawody kolarskie o mistrzostwo Warszawy dały następujący wynik:

Do ostatniego finału weszli: Stankiewicz, Szymczyk, Ilko, Lange. W niedzielę wyjechali z Warszawy do Zurychu wymienieni trzej kolarze warszawscy wraz z Höchsmanem z Krakowa na zawody o mistrzostwo świata. Zawody odbędą się 18 bm. Wyścigi odbędą się w okolicy Zurychu na przestrzeni 164 km. dnia 26 b. m.

*

Brody: D. K. S. (Lwów)—S. K. S. „Lubicz" (Brody) 1:0 (0:0). Gra była na ogół otwarta. D. K. S. uzyskał bramkę z rogu, strzelonego przez prawego obrońcę Reicha, a poprawiona przez łącznika. Sędziował por. Keller.

D. K. S. (Lwów)—Hakoah (Brody) 3:0 (2:0). Bezwzględna przewaga D. K. S.

Włamywacze u literata.

(f.) Znakomity autor „Komedji ludzkiej" Honorjusz Balzac, miał raz osobliwą przygodę w nocy. Leżąc w łóżku został nagle obudzony jakimś podejrzanym hałasem, ujrzał włamywacza, który uzbrojony w ślepą latarkę i narzędzia złodziejskie próbował otworzyć stojący przy łóżku sekretarzyk poety. Balzac momentalnie zorjentował się w sytuacji i wybuchnął głośnym śmiechem, zdumiony opryszek spojrzał nań niepewnie, pytając:

—Z czego się pan śmieje!

Z czego? Alboż to nie warte śmiechu, że pan szukasz w nocy w mojem biurku pieniędzy, których ja nawet w dzień znaleść nie mogę!

Zmieszany włamywacz wycofał się czemprędzej. Przytomność umysłu ocaliła Balzacowi nietylko pieniądze, które wyjątkowo właśnie były w szufladzie, lecz może i życie.

OGŁOSZENIA.

Nauka i wychowanie

KURSA MATURYCZNE GIMNAZJALNE. Jedno i dwuroczne, ilość miejsc ograniczona. Staranny dobór sił nauczycielskich. Wpisy do 5. września. Prof. dr. Józef Gluziński. Szkoła języków obcych „Ecole Reforme" — Lwów, Pańska 14. 4813-20

POSZUKUJE SIĘ nauczyciela (ki) dla ucznia II. kl. gimn. real. na wieś. Zgłoszenia z podaniem warunków do Admin. pod „Nauczyciel". 180-3

BIURO NIEMCZYNOWSKIEJ Lwów, plac Akademicki 3 poleca kwalifikowane siły nauczycielskie, Francuskę muzykalną, bony, froeblanki, Niemki, oficjalistów, urzędników gospodarczych, służbę wszystkich zawodów. 5045-3

Posady i praca

ASYSTENTKA FARMACJI poszukuje posady od 1. września ewentualnie wcześniej. Zgłoszenia Przemyśl poste-restante P. W. 5073-2

MASZYNISTĘ, pierwszorzędną siłę z dłuższą praktyką tartaczną, poszukujemy. Zgłoszenia z odpisami świadectw pod S. A. do Administr. 5036-3

Poszukuję wspólnika

do prowadzenia interesu mleczarskiego. Zgłoszenia do Admin. pod „Mleczarnia". 5034

BIELIZNĘ męską, damską, pościelową przyjmuje do szycia Szwalnia, Teatyńska 1A. 4927-10

OSOBA w średnim wieku, pobożna, uczciwa, poszukuje posady jako dozorczyni do kamienicy ze synem bezdzietna. Adres: Nowosiółka p. Brodki. Anna Lacna. 5071

OSOBA INTELIGENTNA lat 30 poszukuje posady jako pielęgniarka do chorej lub do chorego albo do towarzystwa starszej pani; ma długoletnią praktykę. Adres: Nowosiółka p. Brodki Elżabeta Lacna. 5072

Kupno, sprzedaż, zamiana

SAMOCHÓD dwuosobowy, sportowy, w ruchu — komisowo sprzeda „Cyclecar" Lwów, Jagiellońska 8. 5037-4

KASY OGNIOTRWAŁE pancerne poleca fabryka kas ogniotrwałych, Lwów, Na Błonie 22. 5039-?

FORTEPIAN palisandrowy płyta metalowa, dobry, sprzeda Paulinów 12B, ganek na lewo. 5059-3

FORTEPIAN koncertowy czarny **Bezendorfera,** płyta metalowa. pianino zagraniczne czarne w dobrym stanie sprzedam lub zamienię z fortepianem. Hanak, Pańska 21. 5060-3

PIANINO krzyżowe, prawie nowe, w metalowej pancernej płycie, struny miedziane, kość biała prawdziwa słoniowa, ton koncertowy, wygląd wspaniały, marki światowej „Ehrbar". Znającemu cenę tychże korzystnie sprzedam, Kopernika 26, parter, oficyny, gankiem ostatnie drzwi. 5050-3

DO SPRZEDANIA 3 pary firanek, lodownia, żelazko elektryczne. Zgłoszenia Obozowa 4 II. p. na lewo między 3.30—5.30 popoł. 5088

OKAZYJNIE sprzedam partytury kilkunastu oper. Zgłoszenia Dwernickiego 11a I. p. na prawo między godz. 3 a 5 popoł. 5082

OBRAZ OLEJNY znanego malarza sprzedam. Łukasiewiczowa, ul. Janowska 21. 5077

SAMOCHÓD GRÄF STIFT sześcioosobowy 45 HP. w bardzo dobrym stanie okazyjnie do sprzedania. Autogarage Tranda ul. Podlewskiego 2. 5080-5

PRÓŻNE BECZKI z cementu w dobrym stanie nabyć można w większej ilości. Bliższych informacji udzieli Biuro fabryki kamienia sztucznego i dachówek w Banku Hipotecznym. 5064-3

SPRZEDAM ZARAZ: Folwark 300 mórg przy stacji kolei w Zachodniej Małopolsce z budynkami i zbiorami. 1 młynek do mielenia zboża Schutleworta, kamień 65 cmtr., 1 kosiarkę Uhm rata, 1 młynek do gniecenia słodu w bardzo dobrym stanie. Biuro transakcji majątkowych H. Buchelt, Jasło. 192-2

CZELADNIKA szewskiego przyjmę zaraz. Maksymiljan Caryk, Żółkiew, ul. Bazyljańska. 5069-3

Mieszkania, lokale, sklepy

SPOKOJNE, solidne, bezdzietne małżeństwo poszukuje 2. ewentualnie 1 pokój z kuchnią za wysokim czynszem. Łaskawe zgłoszenia w Administracji pod „Miljon". 174-6

ODSTĘPNE dam za pokój z osobnem wejściem — umeblowany lub bez mebli. Zgłoszenia pod „Medyk" do Administracji. 5055-2

KTO ODSTĄPI jeden pokój, dam odstępnego 50 kilo mąki. Zgł. do Admin. „Stasiu". 5051-2

POMIESZKANIA z utrzymaniem szukam przy lepszej rodzinie we Lwowie. Warunki proszę zgłaszać do Administracji pod „Seminarzystka". 5075

Małżeństwa

MŁODE PANIE reflektujące do zamążwyjścia raczą podać adresy. Biuro „Zorza" Balonowa l. 16. 5078-2

KAWALER lat 33, prawego charakteru, na wyższem stanowisku rządowem, nie mając tu jeszcze żadnych znajomości, pragnie tą drogą poznać w celu małżeństwa sympatyczną, dobrze zbudowaną pannę o wyższej kulturze duchowej i dążeniach. „Stateczny" do Adm. „Gazety Por.". 5068

Rozmaite

KAPELUSZE wszelkiego rodzaju przerabia modnie tanio Topolnicka, Kopernika 1. 4842-5

ZAWIADOMIENIE. Zapisy do nauki pisania na maszynie, przepisywanie pism, Reperacje maszyn do pisania, rachowania i powielania przyjmuje Tow. Przemysł. Handl. BLOCK-BRUN Sp. Akc. w Warszawie. Oddział lwowski, ul. Pańska 11. Tel. 465. 176-2

NOWE URZĄDZENIA nadeszły do magazynu mebli „Ars" hotel Krakowski. 5026-3

TARTAK parowy pod Lwowem przyjmie do przetarcia 3000 m³ drzewa kragłego. Bliższych informacji udzieli Biuro fabryki kamienia sztucznego i dachówek w Banku Hipotecznym. 5065-3

LEKARKA Dr. medycyny obejmie współpracę w Zakładzie Technicznochem. lub przystąpiłaby do założenia Zgł. pod „Lekarka". 5067

UNIEWAŻNIAM skradzioną książkę wojskową na nazwisko Jakób Kutiuk, wydaną przez P. K. U. Stryj. 193

Niemirów Zdrój

ma wolne mieszkania na wrzesień.

Następuje bez przerwy **sezon zimowy.**

Autobus pomiędzy Rawą Ruską a Niemirowem kursuje tylko w niedziele, poniedziałki, środy i piątki. 1066-2

LEKARZ-DENTYSTA

Dr. ZYGMUNT KOELLNER

Przyjmuje ul. Fredry 4692

ROWERY

męskie i damskie. Gumy rowerowe na 26×2½. Płaszcze na druty na 28×2½. Felgi niklowane, Felgi na 26×2½. Sprychy motocyklowe. Lampki rowerowe karbidowe i dynamo hurtownie i detalicznie poleca firma

I. ARNOLD i J. KATZ

Lwów, ul. Fredry 6, 5085

Baczność na Nr.

IWONICZ 5083

PIERWSZORZĘDNY PENSJONAT ZOFIJÓWKA

poleca znowu **wolne** pokoje.

Kuchnia obfita i dobra. Na żądanie jarska.

SZLAM, ŁOM

od akumulatorów

kupuje Fabryka Chemiczna

inż. Leski i Groniowski,

Warszawa, Al. Jerozolimska Nr. 65. 190

Licytacja.

Zawiadamia się, że w dniu 23. sierpnia 1923 r. odbędzie się w Państwowem Stadzie Ogierów w Sądowej Wiszni publiczny przetarg ustny na 3 usunięte od rozpłodu ogiery. Początek licytacji o godz. 10. Zawodowi handlarze koni od licytacji wykluczeni.

Filipowicz
5086-3 kierownik stada

Przypomnienie.

Przypomina się PT. Hodowcom, że zwiedzanie Państwowego Stada Ogierów w Sądowej Wiszni dozwolone jest począwszy od 15. sierpnia do 25. września br. **tylko we czwartki** w godz. między 10—16-tą za uprzedniem zgłoszeniem się w kancelarji stada.

Filipowicz
5087-3 kierownik stada.

RADA ZAWIADOWCZA

Spółki pod firmą „Omnium" akc. Spółka dla przemysłu naftowego we Lwowie zawiadamia niniejszem dodatkowo, że zwołane na dzień 31. sierpnia 1923 Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonarjuszów odbędzie się z następującym porządkiem dziennym:

1) Podwyższenie kapitału zakładowego.
2) Zmiana par. 11 statutu.
3) Wnioski i interpelacje;

a porządek dzienny poprzednio ogłoszony uważać należy za niebyły. 507?

Maszyny do obróbki drzewa

słynnej fabryki

„Kirchner & Co" w Lipsku

do sprzedania na dogodnych warunkach

Dostawa krótkoterminowa. 162

Zgłoszenia pod adresem:

Dr. Leo Klinkowstein

Warszawa, Hotel Liljana, Marszałkowska 101.

Dzielnego Akwizytora

przyjmie natychmiast 5030-2

Małopolska Wytwórnia Torebek i Worków Kupieckich

ul. Zyblikiewicza 2 I. p

DO MŁOCARŃ

najtańsza siła popędowa to ropne motory przewoźne „Perkun" od 6 do 30 HP. Oferty, świadectwa, dogodne spłaty oraz pasy, cement, maszyny młyńskie poleca „Pilot", Lwów, Batorego 4. 4941-30

ROZKŁAD JAZDY.

obowiązujący od 1 czerwca.

Objaśnienia znaków:
P. — Pociąg pospieszny.
*) — Kursuje od 1/VI—30/IX i od 1/V—31/V w niedzielę i rzym. kat. święta.
**) — Kursuje od 1/VI—31/VIII w niedziele i święta rzym. kat.
†) — Kursuje od 1/VI—30/IX w niedziele i święta rzym. katol.
††) — Kursuje od 1/VI—30/IX i od 1/V—31/V codziennie.
§) — Na razie nie kursuje.

ZE LWOWA odchodzą

Piotrowice 3.35, 17.30, 19.40 21.00
Warszawa 9.35, 20.05 P., (przez Rozwadów).
Warszawa 13.30, 23.10 (przez Bełzec
Poznań 15.00 P.
Katowice 10.25 P.
Żywiec 8.20, 23.55.
Rawa Ruska 21.15.
Śniatyn 7.55, 9.45 P., 19.55 P., 23.00
Kołomyja 14.25, 17.25.
Chodorów 11.50.
Podwołoczyska 10.40 P., 23.20.
Tarnopol 6.06, 17.30.
Równe 13.45, 22.40.
Radziwiłłów 19.35.
Grajewo 9.15 (przez Sapieżankę).
Kowel 19.20 (przez Sapieżankę).
Ławoczne 7.25, 16.55.
Borysław 9.50 P., 19.30, 23.25.
Sianki 13.50.
Sambor 7.10, 23.05.
Chełm-Dęblin 8.55.
Stojanów 7.40, 18.35.
Podhaice 6.55, 16.20.
Jaworów 8.30, 17.15.

POCIĄGI PODMIEJSKIE
odchodzą

Gródek Jagielloński 13.40, 15.20.
Mszana 6.05.
Szczerzec 13.35*)
Komarno 14.30*).
Janów 14.00**).
Brzuchowice 10.10*), 14.30, 16.00, 17.35†), 19.00, 20.21††).

DO LWOWA przychodzą

Piotrowice 5.30, 6.30, 8.10 P., 1645, 20.25.
Warszawa 8.35 P., 22.05 P. przez Rozwadów).
Warszawa 5.50, 16.55 (przez Bełzec)
Poznań 13.30 P.
Katowice 19.10 P.
Żywiec 9.45, 16.45.
Rawa Ruska 7.30.
Śniatyn 5.55, 9.10 P., 17.00, 18.50 P.
Kołomyja 12.20, 22.10.
Chodorów 7.20.
Podwołoczyska 6.20, 18.45 P.
Tarnopol 12.15, 20.50.
Równe 6.50, 15.45.
Radziwiłłów 9.10.
Grajewo 22.10 (przez Sapieżankę).
Kowel 10.30 (przez Sapieżankę).
Ławoczne 6.50, 22.05.
Borysław 10.05, 15.35, 18.20 P.
Sianki 10.45, 19.10.
Sambor 7.35.
Dęblin-Chełm 20.40.
Stojanów 9.25, 1915.
Podhaice 8.45, 21.55.
Jaworów 8.05, 20.20.

POCIĄGI PODMIEJSKIE
przychodzą

Komarno 7.00§), 21.05††).
Janów 22.20**).
Brzuchowice 11.15*), 15.30, 17.14, 18.30†), 19.55, 21.30††).
Mszana 7.30.

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Prenumerata miesięczna 80.000 Mk. — Z dostawą na miejscu lub z przesyłką pocztową 90.000 Mk. — Za granicą 100.000 Mk. — Redakcja: Lwów, ul. Senatorska 6. — Administracja ul. Sokoła 4. — Telefon Redakcji w dzień Nr. 55 a w nocy poczawszy od godz. 8 wieczorem Nr. 230. — Telefon Administracji 291.

Z drukarni [illegible] we Lwowie. Odpow. redaktor: MARJAN MACHALSKI